

Samorządowcy w Michałowie podpisali wspólne stanowisko, które wystosowali do rządu. Czytamy w nim, że zwracają się do prezesa Rady Ministrów z apelem „o pilne podjęcie dialogu dotyczącego wspólnego wypracowania systemowych rozwiązań, mogących sprostać wyzwaniom związanym z kryzysem migracyjnym”. „Jesteśmy przekonani, że uzgodnienie wspólnej strategii pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a przedstawicielami polskich samorządów, organizacji pozarządowych oraz Kościoła odgrywa, wobec wyzwania przed którym stoimy, kluczową rolę” – apelują samorządowcy.

W piątkowym, 29 października spotkaniu w Urzędzie Miejskim w Michałowie wzięli udział oprócz burmistrza Michałowa Marka Nazarko, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich, wiceprezydentka Sopotu Magdalena Czarzyńska -Jachim, Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich, prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, burmistrz Wieliczki Artur Kozioł oraz Członek Zarządu Związku Miast Polskich, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Tak! Samorzady dla Polski, prezydent Sopotu Jacek Karnowski.

- Po tych chwilach, które spędziliśmy z panem burmistrzem szukam słów, które byłyby najbardziej właściwe. Odpowiedź jest w samorządzie. Gdy pojawia się potrzeba ludzi, mieszkańców, to samorzady szukają rozwiązania. Dzisiaj, gdy widzimy potrzebę ludzi, którzy chcą przyjść do nas, chcą tu zamieszkać albo chcą iść dalej, gdy widzimy też mieszkańców, którzy mają obawy z różnych przyczyn. Co możemy wspólnie zrobić? Za kilka tygodni czeka nas zima, bardzo trudny okres. To jest ostatni moment, byśmy byli solidarni. Niech ta solidarność wyeliminuje strach, wyeliminuje podziały. Solidarność często się sprawdziła w naszym kraju. To spotkanie nasze to jest powiedzenie w imieniu naszych samorządów, że chcemy być solidarni w całej Polsce z tymi osobami, z tymi ludźmi, mieszkańcami świata, którzy tutaj przychodzą – powiedział podczas konferencji prasowej burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

- Pomoc, solidarność humanitaryzm, każde z tych słów będzie odpowiednie w obecnej sytuacji. Dziękuję moim kolegom samorządowcom za podjęcie tej inicjatywy. Inicjatywę prezydentów, burmistrzów przyjmuję z wdzięcznością i aprobatą. Samorzady przygraniczne mają ograniczone możliwości, by zorganizować szybką pomoc, mają ograniczenia organizacyjne, personalne. Gmina sama nie jest w stanie zapewnić pomocy na czas. Dużo czasu może upłynąć, a pomoc nie dotrze. Do Michałowa trafia duża ilość darów. Stąd propozycja do gmin przygranicznych, by się do nas zwracali, a my będziemy szybko reagować i tę pomoc dostarczać. Życie nas postawiło w takiej sytuacji, że tu trafiło dużo darów. Tu utworzymy centrum dystrybucji darów. Stąd współpraca z WOŚP, z NGO-sami. – powiedział burmistrz Michałowa Marek Nazarko. – Dziś na granicy działamy trochę jak karetka pogotowia, gdy życie trzeba ratować i trzeba pomagać. Ale ważne są też działania na jutro. Stąd ten apel.

- Wieliczka leży na południu, Sopot leży na północy. Od południa na północ rozbrzmiewa głos solidarności nie tylko z gminą Michałowo, a przede wszystkim z tymi, którzy potrzebują pomocy – uzupełnił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Jako Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich przypomniał, że Unia do rządu wystosowała

już 4 stanowiska w sprawie uchodźców, deklarując wolę współpracy i podkreślając, że bez pomocy rządu realizowanie pomocy nie jest możliwe.

- Minęły 4 lata i nic. Żadnej odpowiedzi. Kolejne stanowiska, kolejne deklaracje i brak odpowiedzi. Najświeższe stanowisko Unii Metropolii Polskich jest z 21 sierpnia br. My jako samorządy od kilku lat wołamy do rządu, by opracowano politykę migracyjną, by ustalić zakres i chcieć z nami współpracować. To my mamy możliwości zapewnienie mieszkania, schronienia. Skoro tego nie opracowano, to mamy to, co mamy. Ludzie umierają w lasach, dzisiaj się po prostu ściga, samochody w pościgu wywracają się na drogach, jest jakaś gra w ściganie, łapanie, zamiast prowadzić aktywną politykę imigracyjną we współpracy z samorządami – powiedział Tadeusz Truskolaski.

- Prawa człowieka to słowo klucz, którego bardzo brakuje i którego deficyt widzimy tu, na granicy. Nie możemy chować głowy w piasek, jak rząd i udawać, że nie ma w Polsce imigrantów. My mamy tych ludzi w naszych wspólnotach lokalnych. To my finansujemy centra wsparcia. My wiemy, jak pomagać, wiemy, jak zdiagnozować sytuację. 47 samorządów – członkowie komisji (Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich) 2 września podjęło stanowisko z apelem o konieczność systemowych rozwiązań dla wszystkich gmin, by mogły taki system wsparcia dla cudzoziemców stworzyć. Mamy Białorusinów, Ukraińców, za chwilę będziemy mieli Afgańczyków, którzy opuszczą ośrodki, w których teraz przebywają i ludzi będzie coraz więcej, a nie ma żadnego systemowego wsparcia. Bez rozwiązań systemowych będziemy nadal obserwować ludzkie tragedie na granicy polsko-białoruskiej – podkreślała Magdalena Czarzyńska -Jachim.

- My samorządy od lat sobie wzajemnie pomagamy, czy to były wichury na Kaszubach, czy powódzie na Podkarpaciu czy w Opolu. Z jednej strony chcemy zaapelować do innych samorządów w całej Polsce, by tak jak przy poprzednich klęskach, tak i teraz przy tej straszliwej klęsce humanitarnej, ludzi pozbawionych dachu nad głową, przierzucanych jak piłeczka pomiędzy polską a Białorusią, byśmy znaleźli odruch serca i pomogli. Żebyśmy poprzez Michałowo pomogli. Z drugiej strony po raz kolejny apelujemy do rządu byśmy wspólnie z organizacjami pozarządowymi, z Kościołem mogli rozwiązać ten kryzys humanitarny. Za chwilę legalnie sprowadzeni do Polski z Afganistanu, nasi sojusznicy, opuszczą ośrodki. To jest 1500 osób. Trzeba będzie pomóc im zagospodarować się w Polsce. Z drugiej strony będziemy mieli kilka tysięcy osób, które jednak uzyskają azyl w Polsce. To są dużo większe wyzwania niż przyjęcie osób z Ukrainy czy Białorusi. Stąd też apel, by rząd polski nie był głuchy na apel Episkopatu Polski, nie był głuchy na głosy organizacji pozarządowych i nie był głuchy na głosy samorządowców. Po raz kolejny podpiszemy apel do rządu. My tu nic nie chcemy ugrać. My chcemy po prostu pomóc, widząc bezmiar ludzkiej tragedii. A to, że ci uchodźcy są, to fakt. I będą. Tak jak Polacy byli uchodźcami w różnych krajach. Dlatego apelujemy do rządu, byśmy nie byli mądrzy po szkodzie, wielkiej szkodzie, wielkiej tragedii, Apelujemy o opracowanie wspólnej polityki migracyjnej. – powiedział prezydent Sopotu Jacek Karnowski.

Prezydent Karnowski dodał, że taki dokument przez rząd polski był przygotowany na 2021 rok, ale został schowany. Jednak on go widział. I co więcej – po raz pierwszy – w tym dokumencie dostrzeżono w uchodźcach szansę ekonomiczną dla Polski.

- Można widzieć wielkie dobro w pomocy ludziom, którzy uciekają przed wojną, przed

wielką biedą, straszliwymi reżimami, a są kartą przetargową w polityce Łukaszenki. Oby nie byli kartą przetargową w polityce wewnętrznej polskiego rządu – podsumował prezydent Karnowski.





—

—

—

—

—



-

-

-

-





—

—

—

—

—



-

-

-

-



-

-

-

-

-





-

-

-

-

-

-



- [Apel Tak Samorządy](#)
- [Stanowisko Zarządu Miast Polskich](#)